

Psalm kochania – Piotr Rubik

TY: Za ogień, co kuli się w piecu
I za świerszcze nad ranem
Za gwiazdy, gdy w kałużach świecą
Kochaj mnie, kochaj mnie kochany

JA: Za serce, co przez płotki skacze
I za tańce do rana
Za świat, który z tobą zobaczę
Kochaj mnie, kochaj mnie kochana

RAZEM: W gazetach pytano
Jakże można tak kochać
Jakże można tak kochać
O dziewiątej rano
W gazetach pytano
Jakże można tak kochać
Jakże można tak kochać
O dziewiątej rano

TY: Za lato i kompot z agrestu
I za śnieg w Zakopanem
I za to, że wciąż obok jestem
Kochaj mnie, kochaj mnie kochany

JA: Za kwiatek z bibuły wycięty
I za tort z marcepanem
Za narty i obrazek święty
Kochaj mnie, kochaj mnie kochana

RAZEM: Kochaj mnie, kochaj mnie kochany
Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochany
Tak Kochany
Tak Kochany

RAZEM: Największym odkryciem

To że można tak kochać
To że można tak kochać
Przez caluśkie życie
Największym odkryciem
To że można tak kochać
To że można tak kochać
Przez caluśkie życie
Całe życie
Całe życie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych